

Minęło ponad pół wieku od klęski hitleryzmu. W krajach Europy, gdzie dokonał on największych spustoszeń wśród Żydów, daje się zauważyć odrodzenie społeczności żydowskiej, powrót do ich kultury, tradycji, życia religijnego.

Epoka hitleryzmu nie była pierwszą, chociaż była najstraszliwszą tragedią Żydów. Historia co pewien czas odnotowywała fale nieszczęść, jakie spadały na Żydów. W dziejach tego „wybranego narodu” ponuro zapisały się niewole — egipska i babilońska. Grecy prześladowali Żydów modlących się do niewidzialnego Boga, odprawiających dziwaczne, podejrzanе, ich zdaniem, ceremonie. Pretekstem tej nienawiści do Żydów była między innymi (już wówczas!) ich przewaga i mistrzostwo w sztuce kupieckiej.

Gwałty dokonywane na Żydach, grabieże dobytku i krwawe prześladowania uświęcane były hasłami walki z niewiernymi. Inkwizycja — siłą, prześladowaniami, groźbą ekspulsji, a także spaleniem na stosie — zmuszająca do przyjmowania chrztu, zapisała czarną kartę w dziejach Żydów. Pod koniec XV wieku inkwizytor Torquemada spowodował wypędzenie z Hiszpanii około 300 000 Żydów. Pewne okresy poprzedzające ten dramat nacechowane były względną tolerancją, nawet równouprawnieniem, pomyślnością, a przede wszystkim wolnością wyznawania wiary ojców. Wydawało się, że zaczęto obiektywnie doceniać pożytek, jaki przynoszą krajowi jego obywatele — Żydzi, wśród których pojawiły się już rody możne i bogate. Ale Inkwizycja okazała się bezlitosna. Zadała ona dotkliwy cios biologicznej tkance narodu żydowskiego, a także jego kulturze, nakazując palenie świętych ksiąg, pism, rozpraw teologicznych.

XIV i XV wiek to dramatyczne dzieje marranów, Żydów, którzy pod groźbą spalenia na stosie przyjmowali chrzest. Był to często chrzest przyjęty formalnie. Pozorni neofici w ukryciu nadal kultywowali religię żydowską, obchodząc w atmosferze zagrożenia święta, odprawiając potajemnie nabożeństwa. Wielu marranów, po wykryciu ich utajonego judaizmu, spalono na stosach. Niektórym udało się zbiec z Hiszpanii i Portugalii, m.in. do Holandii, gdzie uroczyście wracali na łono judaizmu. Pewna, zresztą wcale niemała, liczba marranów pozostała jednak przy wierze katolickiej i zasymilowała się z narodami Półwyspu Pirenejskiego, zajmując się handlem, rzemiosłem, finansami, medycyną, piastując także ważne funkcje u boku władców. Wielu z nich zasłużyło się w dziejach Hiszpanii i Portugalii. Między innymi, według niektórych źródeł, z marrańskiej arystokracji pochodził Krzysztof Kolumb (1451-1506) i niektórzy członkowie załogi jego floty, a także Cervantes (1547-1616). Jednak fanatyczny kler i jego poplecznicy nie odnosili się ze zbyt dużym zaufaniem do neofitów, o czym najdobitniej świadczy fakt wymordowania w Lizbonie ponad dwu tysięcy chrzczonych Żydów, wypędzeniem wielu i urządzaniem wielkiego autodafę, podczas którego spłonęły bezcenne rozprawy teologiczne, filozoficzne i naukowe.

Jeżeli nawet w niektórych krajach, jak na przykład w Niemczech, od IV wieku udawało się Żydom osiąść i uzyskać wolność praktyk religijnych — co zawsze było najważniejsze — i możliwości zdobycia środków do życia, ich los był stale zagrożony. Żyli w krajach Europy w ciągłej obawie o jutro. Gdy dzięki pracowitości i swoim talentom, spokojnemu trybowi życia zaczęli zdobywać liczącą się pozycję materialną i względną przychylną władz — nieustający fanatyzm religijny kleru zyskuje sprzymierzeńca w mieszczaństwie, które przyłącza się do prześladowania Żydów, wymuszając na bardziej tolerancyjnych władcach ograniczenie zdobytych swobód. Zapędza się Żydów do gett, nakazuje się noszenie specjalnego, wyróżniającego ich stroju lub innego „oznakowania”, jak to miało miejsce w XIII wieku we Włoszech, później w Niemczech.

Wędrowni Żydów kierują ich także do krajów Europy Wschodniej. Na ziemiach moskiewskich i na Rusi od X wieku już znajdowali się Żydzi. Ale i tu nieliczne lata i strefy spokoju przerywane były prześladowaniami, ekspulsjami, grabieżą mienia i krwawymi pogromami, które z ogromną gwałtownością przyczyniały się do wyludniania wielu rejonów w XIX, a nawet na początku XX wieku.

Na tej fali prześladowań w dziejach Żydów największą tolerancją zapisała się Polska.

Pierwsze ślady osiedlania się Żydów na ziemiach polskich sięgają czasów piastowskich. Licniejszy napływ Żydów datuje się od XII do XV wieku, kiedy wyprawy krzyżowe, wojny i działalność Inkwizycji powodowały prześladowania w krajach zachodniej Europy i wędrowni Żydów na Wschód w poszukiwaniu azylu. Tę opiekę i względną tolerancję znaleźli oni w Polsce, kraju wówczas słabo rozwiniętym i potrzebującym inicjatyw kupców, rzemieślników i cieszących się sławą w Europie — lekarzy żydowskich. Doceniali ich talenty i przydatność dla kraju książęta i królowie polscy, jak na przykład Bolesław Pobożny (Statut Kaliski, 1264) i Kazimierz Wielki, którzy obdarzali ich przywilejami i stwarzali warunki do spokojnego życia.



Reb Yechezkel Lewenstein

Wpisany przez Aaron

Wtorek, 01 Grudzień 2015 08:23 - Zmieniony Wtorek, 01 Grudzień 2015 08:41

---



Reb Yisrochor Dov Rokeach



Reb Yisrochor Friedman

